Waco, Przyjdź na chwilę (feat. Dizkret, Pezet)

poznaliśmy się
od początku chciałem znać myśli twe
szybki seks
myślałem ze wspomnień błyski twe zostały
bliski jak kochanek oddany
moment ze snu wyrwane
czas leczy rany
a my cały czas się znamy
lecz to już nie to
dziś już nie rozmawiamy godzinami przez telefon
i nie są całym zżyciem dla nas
wszystkie przeżyte spotkania
na dole twoi rodzice
my zamknięci w 4 ścianach
pamiętasz?
Szklana pogoda
Słona morska woda
Wzburzona boska postać
Wtulona w me ramiona
Było ekstra
Gdybym wcześniej znał koniec
To bym tego nie chciał
Twego piękna i szczęścia
Wolna czy zajęta
Dziś mi obojętna
Chce dalej iść i nie pamiętać o sentymentach
Temperament masz
I wiesz czego chcesz
I chyba nie potrafiłbym powiedzieć
Ze nie chciałbym ciebie mieć
Tylko gapie się w fotografie już tam nie będę
bo życie nie jest filmem z happy endem

przyjdź choć na chwile
nie mówi ze nie mozesz wyjść
i tak nie wierzę ci